

Sygn. akt II AKa 10/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 marca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, II Wydział Karny, w składzie:

Przewodniczący:	SSA Wiesław Masłowski
Sędziowie:	SA Krzysztof Eichstaedt (spr.) SO del. Ryszard Lebioda
Protokolant:	st. sekr. sądowy Łukasz Szymczyk

przy udziale K. G., Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Łodzi

po rozpoznaniu w dniu 25 marca 2014 r.

sprawy

S. M.

oskarżonego z art. 280 §2 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Okręgowego w Płocku

z dnia 31 października 2013 r., sygn. akt II K 41/13

na podstawie art. 437 §1 kpk i art. 624 §1 kpk

- 1) utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację obrońcy oskarżonego za oczywiście bezzasadną;
- 2) zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. I. D. kwotę 738 (siedemset trzydzieści osiem) złotych, tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym;
- 3) zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych związanych z postępowaniem odwoławczym.

Sygn. akt II AKa 10/14

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 31 października 2013r. wydanym w sprawie II K 41/13 Sąd Okręgowy w Płocku uznał oskarżonego S. M. za winnego popełnienia przestępstwa wyczerpującego dyspozycję art. 280§2 k.k. i za to wymierzył mu karę 3 lata pozbawienia wolności.

Od wyroku sądu okręgowego w ustawowym terminie apelację wniósł obrońca oskarżonego, podnosząc zarzuty błędów w ustaleniach faktycznych oraz rażącej niewspółmierności orzeczonej kary. W konkluzji obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, ewentualnie o zmianę wyroku poprzez orzeczenie kary z nadzwyczajnym złagodzeniem (zobacz szerzej zarzuty i wnioski apelacyjne k. 698-699).

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

W realiach niniejszej sprawy apelację obrońcy oskarżonego należało uznać za oczywiście bezzasadną. W pierwszej kolejności należy odnotować, iż zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów, organ procesowy ocenia dowody i wyciąga z nich wnioski według wewnętrznego przekonania, nieskrępowanego regułami prawnymi. Zasada swobodnej oceny dowodów, jaka przyjęta została przez polski model postępowania karnego nie oznacza jednak, iż ocena ta ma charakter dowolny, albowiem sąd meriti powinien wyjaśnić, w jaki sposób dowody ocenił i dlaczego wyciągnął z nich takie, a nie inne wnioski dotyczące konkretnych ustaleń faktycznych. Sąd przy ustaleniach faktycznych związany jest: a) całokształtem przeprowadzonego postępowania dowodowego; b) zasadami prawidłowego (logicznego) rozumowania; c) wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego. Sąd odwoławczy rozpoznający apelację dokonuje natomiast kontroli swobodnej oceny dowodów dokonanej przez sąd I instancji (zobacz szerzej: T. Grzegorzcyk, J. Tylman, Polskie postępowanie karne, Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis, Warszawa 2003r., s. 90 – 94; S. Waltoś, Proces karny – zarys systemu, Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis, Warszawa 2003r., s. 255 - 259). Warto także nadmienić, iż jak wynika z ugruntowanego w tym zakresie orzecznictwa, przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodność innych pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k. wówczas, gdy spełnione są kumulatywnie następujące przesłanki:

- 1) jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 k.p.k.) i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy (art. 2 §2 k.p.k.);
- 2) stanowi wynik rozważenia wszystkich okoliczności, przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego (art. 4 k.p.k.);
- 3) jest wyczerpująco i logicznie, z jednoczesnym uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (art. 424§1 pkt 1 k.p.k.) – zobacz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 listopada 1990r., OSNKW 1991r., z. 7-9, poz. 41 oraz wyrok Sąd Najwyższy z dnia 3 września 1998r., Prok. i Pr. 1999r., Nr 2, poz. 6.

Dokładna lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku prowadzi nieodparcie do wniosku, iż sąd meriti w sposób bardzo dokładny wskazał, jakim dowodom dał wiarę, a jakim odmówił waloru wiarygodności i dlaczego, kierując się przy tym zasadami omówionymi powyżej. Skutkować to zatem musi przyjęciem, iż taki tok rozumowania sądu okręgowego zasługuje na pełną ochronę przewidzianą przez treść art. 7 k.p.k., zwłaszcza iż sąd I instancji w sposób bardzo skrupulatny rozważył wszystkie istotne okoliczności sprawy.

Odnosząc się już bezpośrednio do apelacji obrońcy oskarżonego dostrzec należy, iż skarżący nie sformułował żadnego zarzutu skutkującego ewentualną obrazą przepisów prawa procesowego, mającą wpływ na treść wyroku, podnosząc jedynie zarzut błędów w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, polegający w ocenie obrońcy na dowolnej, sprzecznej z zasadami prawidłowego rozumowania, wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego ocenie materiału dowodowego, a w konsekwencji poczynienia nieprawdziwych ustaleń faktycznych, poprzez ustalenie, że oskarżony zachowaniem swoim wypełnił znamiona określone w przepisie art. 280§2 k.k., podczas gdy brak jest na to jednoznacznych dowodów, a sam oskarżony zaprzeczył aby podczas zdarzenia posługiwał się nożem.

W ocenie sądu apelacyjnego podniesiony zarzut błędów w ustaleniach faktycznych i wynikająca ze skargi apelacyjnej jego argumentacja, oparta w zasadzie tylko na wyjaśnieniach oskarżonego, bez uwzględnienia okoliczności przebiegu zdarzenia oraz zeznań pokrzywdzonego, stanowi typową polemikę z prawidłowymi ustaleniami oraz oceną materiału

dowodowego, dokonaną przez sąd meriti zgodnie z regułami wynikającej z przepisu art. 7 k.p.k. zasady swobodnej oceny dowodów.

Przede wszystkim zauważyć należy, iż pokrzywdzony M. W. zarówno w postępowaniu przygotowawczym (zobacz: k. 17-20 oraz k. 311), jak i w trakcie postępowania sądowego (zobacz: k. 472 odw.), konsekwentnie podawał, iż sprawca w trakcie napadu miał w ręku nóż. Wersja ta znajduje pośrednie potwierdzenie przede wszystkim w zeznaniach D. D. oraz A. K.. Pierwszy z nich zeznał, iż niezwłocznie po zdarzeniu pokrzywdzony powiadamiając go jako właściciela sklepu o napadzie powiedział mu, że do sklepu wtargnął mężczyzna w kominiarce z nożem w ręce, krzyżąc jednocześnie, iż jest to napad i dalej opisywał jego przebieg (k. 143). Podobnie również zeznał A. K., który podał, iż pokrzywdzony w relacji dotyczącej przebiegu zdarzenia wspominał, iż sprawca posługiwał się nożem (k. 475 odw. – 476).

Dla przeciwwagi warto zaznaczyć, iż o ile pokrzywdzony był stanowczy w relacji dotyczącej przebiegu zdarzenia, to nie można już tego samego powiedzieć o wyjaśnieniach oskarżonego. W toku pierwszych wyjaśnień oskarżony potwierdził, iż był w sklepie, zaprzeczał jednak aby coś zabrał oraz aby miał nóż. Stwierdził, że miał ze sobą tylko kij, który wyrzucił razem ze spodniami do jeziora (k. 80). W toku posiedzenia w przedmiocie tymczasowego aresztowania oskarżony wyjaśnił, że nie posiadał przy sobie noża i nie groził sprzedawcy (k. 99-100). W wyjaśnieniach natomiast jakie oskarżony złożył w dniu 19 marca 2013r. przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Oskarżony potwierdził wówczas, że dokonał kradzieży kart telefonicznych, że posłużył się nożem, a następnie uciekł (k. 358-361). W toku rozprawy przyznał, iż był w sklepie i dokonał kradzieży, jednakże nie używał noża, który jedynie wypadł mu w trakcie zdarzenia (k. 470 odw.). W kontekście niniejszych rozważań znamienne są także depozycje K. M. z postępowania przygotowawczego, w których podał, iż oskarżony powiedział mu już po zdarzeniu, że zabrał nóż po to aby nastraszyć sprzedawcę (k. 91).

Reasumując niniejsze rozważania stwierdzić należy, iż w okolicznościach przedmiotowej sprawy nie może być wątpliwości co do tego, iż oskarżony krytycznego dnia dokonując zaboru w celu przywłaszczenia kart telefonicznych posługiwał się nożem, który trzymał w ręku.

Odnosząc się do zarzutu rażącej niewspółmierności orzeczonej wobec oskarżonego kary, należy przede wszystkim nadmienić, iż rażąca niewspółmierność wymierzonej oskarżonemu kary zachodzi wtedy, gdy suma zastosowanych kar i środków karnych za przypisane oskarżonemu przestępstwo nie uwzględnia należyście stopnia społecznej szkodliwości czynu oraz nie realizuje w wystarczającej mierze celu kary w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, z jednoczesnym uwzględnieniem celów zapobiegawczych i wychowawczych, jakie kara ma osiągnąć w stosunku do skazanego (por. na gruncie kodeksu karnego z 1969r. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 lipca 1974r. OSNKW 1974, z. 11, poz. 213; zobacz też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 listopada 1986r., OSNPG 1987, z. 10, poz. 131 oraz z dnia 30 listopada 1990r., OSNKW 1991, z. 7 – 9, poz. 39). Z uwagi na znaczne przewartościowanie tzw. dyrektyw sądowego wymiaru kary w art. 53 k.k. w porównaniu z art. 50 k.k. z 1969r. dodać należy, iż w każdym przypadku sąd powinien baczyć przede wszystkim na to, aby dolegliwość całokształtu represji nie przekraczała stopnia jego winy, albowiem każda kara nie spełniająca tego ostatecznego wymogu, uznana będzie za rażąco surową w rozumieniu art. 438 pkt 4 k.p.k..

Jak czytamy w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 listopada 1973r. (OSNPG 1974, z. 3-4, poz. 51), rażąca niewspółmierność kary, o której mowa w art. 387 pkt 4 (ob. 438 pkt 4) k.p.k., zachodzić może tylko wówczas, gdyby na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można było przyjąć, iż zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez sąd pierwszej instancji a karą, jaką należałoby wymierzyć w instancji rewizyjnej (ob. odwoławczej), w następstwie prawidłowego zastosowania w sprawie dyrektyw wymiaru kary przewidzianych w art. 50 (ob. 53) k.k. oraz zasad ukształtowanych przez orzecznictwo Sądu Najwyższego (zob. też aprobujące uwagi M. Cieślaka i Z. Dody, *Paestra* 1975r., nr 3, s. 64).

Na gruncie art. 438 pkt 4 k.p.k. nie chodzi o każdą ewentualną różnicę w ocenach co do wymiaru kary, ale o różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać można byłoby – również w potocznym znaczeniu tego słowa – „rażąco” niewspółmierną, to jest niewspółmierną w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować.

Wprawdzie oskarżony był sprawcą młodocianym, którą to okoliczność dostrzegł także sąd meriti, to jednak zważywszy na ustalony przez sąd meriti w prawidłowy sposób katalog okoliczności łagodzących i obciążających, nie można w żadnym wypadku stwierdzić, iż orzeczona wobec oskarżonego kara ma cechy rażącej niewspółmierności, a oskarżony zasługiwał na dobrodziejstwo związane z nadzwyczajnym złagodzeniem kary zwłaszcza, iż wcześniej stosowane wobec niego środki wychowawcze nie przyniosły pożądanego efektu.

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu wnioskodawcy w postępowaniu odwoławczym orzeczono na podstawie § 14 ust. 2 pkt 5 oraz § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jedn. Dz. U. z 2013r., poz. 461).

Mając na uwadze treść przepisu art. 624§1 k.p.k. sąd apelacyjny zwolnił oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych związanych z postępowaniem odwoławczym, uznając iż ich uiszczenie przez oskarżonego byłoby w jego sytuacji majątkowej niemożliwe.